

Sygn. akt V CZ 38/16

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa Prokuratora Okręgowego w K.

przeciwko R. S. i Spółdzielni Mieszkaniowej "S."

w likwidacji

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 lipca 2016 r.,

zażalenia pozwanego R.S.

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 lutego 2016 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2016 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanego R. S. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 grudnia 2014 r., którym uwzględnione zostało powództwo Prokuratora Okręgowego w K. przeciwko R. S. i Spółdzielni Mieszkaniowej „S.” w S. w likwidacji o ustalenie, że jest nieważna zawarta między pozwanymi w dniu 3 grudnia 2010 r. umowa sprzedaży udziałów w prawie użytkowania wieczystego szczegółowo opisanych gruntów oraz we własności usytuowanych na tych nieruchomościach i stanowiących odrębną własność budynków, a także stanowiących odrębne nieruchomości szczegółowo opisanych lokali mieszkalnych. Sąd zaznaczył, że w stosunku do pozwanego R. S. wyrok ma charakter zaoczny i orzekł o kosztach postępowania. Przyczyną odrzucenia apelacji było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że wydany wyrok nie miał charakteru zaocznego, a więc przysługiwała od niego apelacja, a ani pozwany, ani jego pełnomocnik nie złożyli w terminie przewidzianym w art. 328 § 1 k.p.c. wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, następnie zaś pismo uznane za apelację, a nazwane sprzeciwem zostało nadane dopiero dnia 26 stycznia 2015 r., podczas gdy termin na jego wniesienie, o jakim mowa w art. 369 § 2 k.p.c. upłynął dnia 11 stycznia 2015 r.

Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego wniósł pozwany R. S., zarzucając Sądowi naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 373 w związku z art. 370 i art. 369 § 1 i 2 k.p.c. przez odrzucenie apelacji wniesionej, zdaniem skarżącego, z zachowaniem ustawowego terminu. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia z pozostawieniem orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego końcowemu rozstrzygnięciu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z ustaleń w sprawie wynika, że Sąd drugiej instancji podszedł do kwestii zbadania zachowania przez pozwanego terminu do wniesienia apelacji w sposób skrajnie formalny. Wyrok Sądu Okręgowego został doręczony pozwanemu jako wyrok zaoczny dnia 12 stycznia 2015 r. z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia sprzeciwu, a pełnomocnikowi pozwanego dnia 26 stycznia 2015 r., przy

czym sposób dostarczenia korespondencji pozwanemu przebiegał - poza niezgodnością z jego rzeczywistym miejscem zamieszkania - w nadzwyczajnych okolicznościach wynikających z głośniejszej sprawy doszczętnego zniszczenia kamienicy przy ul. C. [...] w K. w następstwie wybuchu gazu. Sprzeciw został wniesiony przez pozwanego i przyjęty przez Sąd pierwszej instancji. Wobec tego sprzeciwu zajął stanowisko powód i drugi z pozwanych, składając odpowiednie pisma i nie kwestionując w nich prawidłowości wniesionego przez pozwanego środka zaskarżenia.

Dnia 3 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy wydał zarządzenie, którego konsekwencją jest uznanie, że wydanego wyroku nie można potraktować jako wyroku zaocznego ze względu na dopatrzenie się w sprawie współuczestnictwa jednolitego. Skoro zatem wyrok nie jest zaoczny, to przysługiwała od niego apelacja a nie sprzeciw. Sąd Apelacyjny ustalił więc, że pozwany nie złożył w terminie wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z dnia 18 grudnia 2014 r., który upłynął dnia 27 grudnia 2014 r., a dwutygodniowy termin na złożenie apelacji minął 11 stycznia 2015 r. Pismo nazwane sprzeciwem, które powinno się potraktować jako apelację zostało nadane dnia 26 stycznia 2015 r., czyli po upływie terminu, o którym stanowi art. 369 § 2 k.p.c.

Stanowiska Sądu Apelacyjnego nie można akceptować. Strona, także wtedy gdy jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, która postępuje zgodnie z pouczeniem sądu, wynikającym z formy i treści wydanego orzeczenia, później uznanego za nieprawidłowe nie może ponosić negatywnych konsekwencji swojego działania, mającego źródło w wadliwym formalnie rozstrzygnięciu sądowym. Jeżeli zostały zachowane terminy i sposób postępowania strony według wskazówek sądu, to późniejsza zmiana kwalifikacji wydanego orzeczenia nie może spowodować utraty przyznanego wcześniej stronie postępowania uprawnienia procesowego. Innymi słowy błędy sądowe nie mogą obciążać uczestników postępowania sądowego.

Z tych względów należało zażalenie pozwanego uwzględnić, uchylając zaskarżone postanowienie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

db